

„Kunst pisania” jako wartość w dysertacji z 1788 roku, ogłoszonej przez Jacka Idziego Przybylskiego, bibliotekarza Szkoły Głównej Koronnej w Krakowie

Inesa Kuryan

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, Polska /
University of Humanities and Economics in Lodz, Poland
E-mail: inesa.kuryan@ahe.email
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-8265-2149>
<https://ror.org/05ty46q84>

Streszczenie. Rzadko zastanawiamy się nad tym, czy alfabet jest dla nas wartością. Traktujemy go raczej jako narzędzie codziennego pisania, którego wartość jest zmienna i ma swoją historię. Najcenniejsze jest to, że akt pisania literami zawierał w sobie fundamentalną intencję upamiętnienia treści istotnych dla następnych pokoleń. Inspirujący tekst z 1788 roku o rozwoju *Kunsztu pisania u Starożytnych* znanego polskiego działacza okresu Oświecenia, tłumacza, krakowskiego bibliotekarza uniwersyteckiego Jacka Idziego Przybylskiego (1756–1819) pozwala spojrzeć na gromadzoną wiedzę, za którą odpowiedzialność przypadła na uniwersytety, w aspekcie zarówno diachronicznym, jak i aksjologicznym. Rozważania te pokazują także bardzo ważną rolę uniwersytetu jako fundamentu dla następnych generacji studentów, uczonych, twórców oraz ogółem – obywateli. Autor odnosi się do filologii klasycznej i jej wartości etycznych, opisując formowanie się pisma i tekstu jako fenomenów z jednej strony powiązanych z umiejętnością myślenia i wyrażania emocji, z drugiej zaś – łączących się z chęcią upamiętnienia tego, co jest godne utrwalenia i przekazania potomnym w rozwoju cywilizacji ludzkiej. Pierwsze próby zapisywania wydarzeń za pomocą pisma abecadłowego przez wieki łączyły się z potrzebą przekazu odpowiednich treści. Walory aksjologiczne pierwszych tekstów starożytnych, opartych na zasadach wysokich wymagań poetyckich, wpływały na wyniki translatorskie Jacka Idziego Przybylskiego, nieco zapomnianego naukowca i tłumacza przełomu XVIII–XIX wieku. Jego prace umożliwiły studentom Uniwersytetu Wileńskiego na początku XIX wieku rozwój własnych talentów i zademonstrowanie prawdziwego literackiego „kunsztu pisania” w postaci wybitnych utworów romantyzmu wileńskiego.

Słowa kluczowe: pismo abecadłowe, rozwój kunsztu pisania, sposoby wyrażania myśli i „poruszenia namiętności”, epickie motywy, romantyzm wileński, Jacek Idzi Przybylski, Oświecenie

“The Art of Writing” as a Value in the 1788 Dissertation by Jacek Idzi Przybylski, Librarian of the Royal Main School in Krakow

Summary. We rarely consider whether the alphabet holds value for us. It is more of a tool for everyday writing, which value is variable and has its own history. The most precious aspect is that the act of writ-

Received: 04.10.2024. Accepted: 05.12.2024

Copyright © 2024 Inesa Kuryan. Published by Vilnius University Press. This is an Open Access article distributed under the terms of the [Creative Commons Attribution Licence](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/), which permits unrestricted use, distribution, and reproduction in any medium, provided the original author and source are credited.

ing with letters inherently contains the condition of commemorating only important content for future generations. An inspiring text from 1788 on the development of the Art of Writing among the Ancients by Jacek Idzi Przybylski (1756–1819), a well-known Polish figure of the Enlightenment, translator, and university librarian in Kraków, allows us to view texts and accumulated knowledge, for which universities ultimately bore responsibility, from both diachronic and axiological perspectives. This is crucial for understanding the university as a foundation for future generations of students, scholars, creators, and, more broadly, citizens.

The author speaks about texts through the example of classical philology and its ethical values, reflecting on how writing and texts developed with an emphasis on particular skills in thinking and expressing emotions. For a long time, these skills were singled out as the only ones worthy of being recorded, commemorated, and passed on to future generations in the development of human civilization. The earliest attempts to record events using alphabetic writing were, for centuries, linked to valuable messages, maturing into outstanding content in both painting and literature. The axiology of the earliest ancient texts – based on high poetic standards – shaped the translation work of Jacek Idzi Przybylski., a somewhat forgotten scholar and translator of the late 18th and early 19th centuries. He, in turn, enabled students at the University of Vilna in the early 19th century to develop their own talents through his works and, as a result, demonstrate true “art of writing” in the form of outstanding works of Vilnian Romanticism.

Keywords: alphabetic writing as a brilliant invention, development of the art of writing, ways of expressing thoughts and “stirring passions”, epic motifs in Vilnian Romanticism, Jacek Idzi Przybylski

„Rašymo menas“ kaip vertybė 1788 m. Krokuvos karališkosios mokyklos bibliotekininko Jaceko Idzijaus Przybylskio disertacijoje

Santrauka. Žinomo lenkų Apšvietos veikėjo, vertėjo ir Krokuvos universiteto bibliotekininko Jaceko Idzijaus Przybylskio (1756–1819) 1788 m. tekstas apie senųjų tekstų rašymo meno raidą leidžia peržiūrėti tekstus ir sukauptas žinias, už kurias galiausiai universitetai prisiėmė atsakomybę tiek diachroniniu, tiek aksiologiniu požiūriu. Autorius kalba apie tekstus pasitelkdamas klasikinės filologijos pavyzdį ir jos etines vertybes, apmąstydamas, kaip vystėsi rašymas ir tekstai, akcentuoja tam tikrus mąstymo ir emocijų reiškimo įgūdžius. Pirmieji bandymai užfiksuoti įvykius naudojant abėcėlę šimtmečius buvo siejami su vertingomis žinutėmis, subrendusiomis į išskirtinį turinį tapyboje ir literatūroje. Seniausių antikinių tekstų aksiologija, pagrįsta aukštais poetiniais standartais, suformavo Przybylskio, šiek tiek primiršto XVIII a. pabaigos ir XIX a. pradžios mokslininko ir vertėjo, vertimo darbus.

Reikšminiai žodžiai: abėcėlės menas, rašymo meno raida, minčių raiškos būdai ir „aistrų kurstymas“, epiniai motyvai, Vilniaus romantizmas, Apšvieta, Jacekas Idzijas Przybylskis

Wprowadzenie

Jeszcze niedawno młodzi literaci dorastali w uwielbieniu dla literatury klasycznej. Niekiedy zachwyt nad klasyką nie wynikał z obcowania z tekstami w oryginale ani tym bardziej z ich przekładami na język ojczysty, lecz bazował wyłącznie na przekazie ludzi uczonych. Każda praca nad klasyką stanowiła wielkie wyzwanie, trzeba też brać pod uwagę pojawianie się pierwszych modyfikacji oryginałów, wydawanie gramatyk języków klasycznych, słowników i prac badawczych nad tekstami klasycznymi. Dobra znajomość osiągnięć starożytności stanowiła do XIX wieku grunt dla nowych wartościowych zjawisk językowo-literackich.

Jednym z przykładów literatury Rzeczypospolitej Obojga Narodów był *Psalterz Dawidów* (1579) – przekład, a raczej parafraza *Księgi Psalmów* ze *Starego Testamentu* wielkiego poety XVI wieku Jana Kochanowskiego. Nad przekładem twórca pracował wiele lat, nie tylko porównując istniejące tłumaczenia biblijne na język grecki i łaciński, ale także formułując wiele refleksji filologicznych, teologicznych i filozoficznych. Jego *Monomachia Parysowa z Menelausem* (ok. 1577), opublikowana dopiero w 1586 roku już w wydaniu pośmiertnym, mimo że jest tylko fragmentem *Iliady* Homera, po raz pierwszy tłumaczonej na język polski, wzbogaciła znacznie „zasób klasycystyczny” w języku polskim, uzupełniając opracowania o charakterze religijnym przykładami heroiki antycznej.

Do budowy tego zasobu przyczynił się także Jacek Idzi Przybylski (1756–1819), profesor Szkoły Głównej Koronnej w Krakowie, bibliograf i bibliotekarz uniwersytecki, tłumacz literacki tekstów starożytnych, w tym pełnych rytmowanych przekładów *Iliady* i *Odysei* Homera, *Eneidy* i *Georgik* Wergiliusza, *Raju utraconego* Johna Milтона, *Luzjady* Luísa Camõesa, *Henriady* Voltaire’a. Od końca XVIII wieku toczył się bardzo intensywny edukacyjny proces reformatorski dotyczący tekstowych wzorów klasycystycznych. Dzięki staraniom translatorskim profesora Jacka Idziego Przybylskiego, którego rzadko wspomina się w obiegu filologicznym, studenci filologii klasycznej różnych placówek edukacyjnych na obszarze Pierwszej Rzeczypospolitej mogli czytać wielkie poematy epickie w poetyckich przekładach na język polski. Przybylski był pierwszym tłumaczem kompletu klasycznych poematów na język ojczysty¹. *Eneidę* Wergiliusza skończył przekładać już w 1787 roku (pojawiła się w druku w roku 1811), w 1793 roku przetłumaczył *Iliadę* Homera (*Pieśń I* ukazała się w druku już w 1790 roku², a całość w 1814 roku), *Odyseję* ukończył w 1799 roku (ukazała się drukiem w roku 1815). Polski przekład Przybylskiego *Henriady* Voltaire’a niestety aż do 1865 roku pozostawał w rękopisie (pewnie z powodu klęski Napoleona w 1815 roku), choć studenci mogli czytać Voltaire’a w oryginale francuskim, podobnie jak inne tłumaczenia obcojęzycznej klasyki literackiej. Dzięki przekładom rozwijał się język polski, przekazywano ważne kody kultury językowej i literackiej nowym pokoleniom. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że w wyniku naśladowania wzorów klasycystycznych

¹ *Iliada* Homera zalecana była w łacińskich wersjach w programach uniwersytetu w Krakowie już od XVI wieku, dlatego podejmowano próbę jej przekładu na język polski, czego tylko częściowo dokonał ok. 1577 roku Jan Kochanowski. Sądzić o tym można po zwrocie poety do tematu „trojańskiego” w *Odprawie posłów greckich* w 1578 roku. Przybylski porównywał wcześniejsze fragmenty przekładów Kochanowskiego, Ignacego Nagurczewskiego, Józefa Epifaniego Minasowicza i Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, o czym pisze Klaudia Socha [Socha 2019, 175].

² Wiadomość o tym została zamieszczona nawet w „Gazecie Warszawskiej” w dniu 6 marca 1790 roku: „W Krakowie wyszły z druku [...] Homera *Iliady* księga pierwsza. *Mor i Gniew*” [Hombek 2019, 220].

powstawały genialne utwory polskiej literatury XIX i XX wieku, wystarczy wspomnieć chociażby ten fakt, że Adam Mickiewicz wstąpił na studia filologii klasycznej w Wilnie w 1815 roku.

Słowa „żyjące” dla „przekładania piękności”

Oświeceniowe wzorce edukacyjne stawiały przed uczelniami niezwykle wysokie wymagania zarówno w zakresie kształcenia akademickiego, jak i prowadzenia badań naukowych. Liczne świadectwa świadków epoki, jak i mierzalne dokonania badawczo-dydaktyczne, opisane w wielu opracowaniach, pozwalają wysoko ocenić poziom edukacji klasycznej na Uniwersytecie Wileńskim w początkach XIX wieku.

Wszystkie wspomniane dokonania Jacka Idziego Przybylskiego w obszarze przekładów klasyki mają formę rymowaną, chociaż w XVIII wieku często powstawały prozatorskie przekłady wybitnych utworów klasyki. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że Przybylski konkurował w zakresie kwalifikacji translatorskich, poetyckich, klasycystycznych z tłumaczami Imperium Rosyjskiego, albowiem krakowski translator znacząco uzupełnia listę epiki światowej w okresie rozbiorów Pierwszej Rzeczypospolitej (1772–1795). Wiadomo natomiast, że już w latach 1770–1776 absolwent Uniwersytetu Moskiewskiego, dobry znawca greki i łaciny Piotr Jekimow (1735–1795) [Словарь 1988] przetłumaczył z oryginału starogreckiego³ na archaizowany język rosyjski, co prawda w formie prozaicznej, a nie rymowanej, *Iliadę* Homera. Cała publikacja dwóch części *Iliady* „pełnego i bardzo dokładnego przekładu rosyjskiego Homera”⁴ jest opatrzona datą: 1778 rok. W 1779 roku Jekimow wręczył księciu Potiomkinowi przekład *Odysei* w formie prozatorskiej, który wydano w roku 1788, przy czym drugie wydanie przekładu prozą ukazało się w 1815 roku. Wyglądało to w pewnym stopniu albo na „wyścigi translatorskie” w odniesieniu do kultury światowej i popisy cesarzowej rosyjskiej Katarzyny II przed jej wykształconym francuskim przyjacielem Voltaire’em, albo na rywalizację kulturalną z Polską po pierwszym rozbiorze 1772 roku. Należy też uznać, że krakowski filolog klasyczny Przybylski, w obrębie działalności oświeceniowej Komisji Edukacji Narodowej (od 1773 roku), wykonał więcej pełnych tłumaczeń klasycystycznych i na pewno w kunsztowniejszej formie.

Dokonania Przybylskiego mogły wyznaczać poetyckie wzorce do powstania pierwszych utworów w duchu epickim (*Grażyna*, *Dziady*, 1823) młodego Mickiewicza, wszak Uniwersytet Wileński odgrywał wtedy najważniejszą rolę wśród placówek akademickich Wileńskiego Okręgu Naukowego. Absolwent

³ Przynajmniej taka informacja znajduje się na stronie tytułowej wydania przekładu [Словарь 1988, 304].

⁴ Tak pisała o nim krytyka, a Katarzyna II raportowała o tym wydarzeniu kulturowym bezpośrednio Voltaire’owi [Словарь 1988, 304].

Uniwersytetu Wileńskiego przyczynił się również do reformowania klasycyzmu w wileńskiej szkole romantycznej, prowadząc na łamach prasy warszawskiej specjalistyczną debatę o kanonach epickich i zasadach ich wykorzystania w nowych czasach [Mickiewicz 1819], dyskutując przy tym z autorem poematu epickiego *Jagiellonida* (1817) – poetą Dyzmą Bończę-Tomaszewskim (1749–1825) [Bończa-Tomaszewski 1817]. Nie mamy dziś wątpliwości, że studenci filologii klasycznej w Wilnie dobrze znali teksty starożytnych „ojców wszystkich poetów”. Poziom znajomości klasyki starożytnej przez trzech poetów – Bończy-Tomaszewskiego, Przybylskiego oraz Mickiewicza – był wprost znakomity. Ciekawe, że Bończa-Tomaszewski, mimo krytyki, na którą zasługuje, w przedmowie do swojego poematu *Jagiellonida* pisze o próbie wykorzystania tajemnic „prawdziwej piękności” dzieł Homera [Ibid., IV] w celu układania własnego eposu. Co prawda, poeta tworzy poemat ku chwale cara rosyjskiego Aleksandra I, jednak zwraca uwagę głęboka refleksja nad poezją antyczną, rozpatrywanie jej jako czynnika wiążącego czasy i narody, zupełnie w duchu Przybylskiego, któremu też, jak zobaczymy dalej, właściwe było spojrzenie „ponadczasowe” na językowo-poetyckie dokonania przodków. Bończa-Tomaszewski pisze [Ibid., V]:

Poezja nie zachowuje porządku w opowiadaniu, nie wiąże się z następstwem kolei czasu, ani ścieśnia granicami kraju swojego polotu, przebiega pory i miejsca, wlatuje nad kraje i wieki i nadaje znikomemu momentowi trwałość [...].

Poezja jest wszędzie, poezja jest bóstwem, poezja jest naturalną mową obywateli – rozważa autor *Jagiellonidy*. Inspiruje go ta ludzka wspólnota wokół ksiąg starożytnych, takich jak Biblia lub poematy antyczne, wokół myśli i ludzkiej wyobraźni, „daru wyrażenia słowami” [Bończa-Tomaszewski 1817, IV]. To „umysł daleki” jest „współ-ziomkiem wszystkich ludów, zna wszystkie języki, jakimi się *piękność tłumaczy*” [Ibid., V]” – dodaje autor w przedmowie. Na stronie VI przedmowy Bończa-Tomaszewski wspomina też Homera: „I Homer, ów boski Homer, o którym Arystoteles powiedział, „że ten sam Poeta *słowa żyjące* wynalazł”.

We wspomnianej w tytule artykułu pracy naukowej Jacka Idziego Przybylskiego [Przybylski 1788] uczony stworzył podobne do „współ-ziomka” słowo „współludzie”, dywagując o twórczym uniwersalizmie i o *słowach żyjących*, czyli nieśmiertelnych dzięki ich zachowaniu w piśmie, przenoszącym pamięć i myśli poetów przez wieki. To filologia klasyczna, zwłaszcza jej retrospektywny ogląd, warunkuje uzyskanie efektu w postaci utworu literackiego myślowo głębokiego, będącego skutkiem wprost kosmicznego przeniesienia się, podobnego do komety o „blasku ognia Poezji” [Bończa-Tomaszewski 1817, V]. Dodatkowo „nieśmiertelna” staje się treść utworu literackiego, wypełniona niemal metafizycznym odczuwaniem blasku poetyckiego przez odbiorców

całego świata, w tym dzięki tłumaczom. Pozostaje tylko dodać, że podobne „kosmiczne” uniesienia można spotkać w epickich próbach poetyckich Adama Mickiewicza.

Początki diachronicznych badań materii myślowej oraz „ujęzykowania” świata

Koniec wieku XVIII przynosi wybitne przykłady dowartościowania zjawisk językowych w inicjatywach oświeceniowych Pierwszej Rzeczypospolitej. Ponieważ język jest jednym z najważniejszych sposobów wyrażania myśli ludzkiej, ewaluacji podlegał sam proces „ujęzykowania” społeczeństwa w toku ewolucji. Ten ważny etap oceniania kategorii językowych oraz wyróżnienie samej materii językowej prowadziły do formowania już w połowie XIX wieku odrębnej nauki – językoznawstwa. Kiedy lingwistykę uznano za dyscyplinę istotną społecznie, powstał nowy dyskurs językoznawczy, który wybitni uczeni stopniowo wypełniali ważnymi terminami i pojęciami. Zaczęli też postrzegać język w kontekście aksjologicznym.

Jak wiemy, u swego zarania filologia łączyła badania językoznawcze z literaturoznawczymi, a przedmiotem badań filologicznych, nazywanych również tekstologicznymi, były przede wszystkim język w formie pisanej oraz istniejące teksty literackie. W chronologii rozwoju nauk humanistycznych w drugiej połowie XIX wieku *filologia* posiadała już węższy zakres niż idealizowana do XVIII wieku *filologia klasyczna*, która zajmowała się kulturą etniczną, historią, religią, filozofią, tradycją literacką oraz etyką cywilizacji greko-rzymskiej – z czego wynikał aspekt aksjologiczny w językoznawstwie, polegającym na badaniu wartości języka kojarzonego ze specyficzną materią myślową. W związku z tym można patrzeć na idee filologiczne wieku XVIII jak na rozdroże w dialektycznym rozwoju wiedzy, z którego później wyłoni się lingwistyka z dodatkowym systemem wartości językowych.

Z kontekstu społeczno-kulturowego XVIII–XIX wieku wynika, że rozwój lingwistyki jako odrębnej nauki stał się możliwy dzięki „materializacji” języka, czyli częściowemu uniezależnieniu go od „boskiego” początku metafizycznego, co odbywało się w ramach ogólnej tendencji tzw. *zeświecczenia nauki* w wolnomyślniej Europie tamtych czasów. Lingwistyka, choć uważana za naukę względnie młodą, naśladuje i kontynuuje etyczną tradycję starożytną, jest przykładem zachowania podejścia do komunikacji językowej jako aktu moralnego, wypełnionego wartościami kulturalnymi, podtrzymuje utożsamianie języka z wartością, a nie tylko z narzędziem porozumiewania się. Historia języków podaje wyraźne przykłady, że lingwistyka opiera się na szeregu wartości antycznych, w tym zwłaszcza na wczesnochrześcijańskim kulcie *Logosu*, czyli słowa i jego treści. To poprzez słowo, a nie przez obraz, można doznać uniwersalnych prawd religijnych. Z tego wynika, że w lingwistyce jako nauce

świeckiej znajdziemy w planie diachronicznym elementy rozpatrywania słowa jako kategorii z zasady wypełnionej treścią boską i wysoko etyczną.

W pracach polskich badaczy języka XVIII wieku daje się zaobserwować starożytny grunt aksjologiczny w podejściu do językoznawstwa jako nowej, dopiero formującej się nauki, ostatecznie ukształtowanej w wieku XIX. Właśnie praca Jacka Idziego Przybylskiego, którą sygnalizuję w tytule artykułu, zachwycająca erudycją autora [Gradowski 2000, 64–65], analizująca język od podstaw, opisująca alfabet jako jednostkę, pokazuje stopniowo narodziny pisania poetyckiego z pisania literami, co było wyborem cywilizacyjnym wielu narodów. Autor tworzy obraz graficznego i myślowego uniwersalizmu świata, w którym wyeksponowane są ponadregionalne, ponadczasowe i transkulturowe przykłady poetyckiej historii języka. Słowo, które z zasady powinno być wartościowe, to znaczy poetyckie, literackie, jest w centrum uwagi jego rozprawy o *Kunszcie pisania*.

Koncentruję się na języku końca XVIII wieku, ale zarówno późniejsza funkcjonalna dyferencjacja polszczyzny, która poddana była otwartej dyskusji naukowej w gronie wielkich polskich językoznawców w wieku XX, jak i kwestia budowy struktury wariantów polszczyzny poświadczały wagę wartościowania kategorii językowych. Każdy współczesny język narodowy dysponuje własną charakterystyką stylowego i praktycznego zróżnicowania. Polscy naukowcy ukształtowali klasyfikację wariantów polszczyzny w latach 50. XX wieku⁵, wyodrębniając w tym ważnym zestawie pojęć *język pisany*, na którego podstawie formował się *język literacki* z przypisaną mu wybitną rolą komunikacyjną i kognitywną w cywilizacyjnym rozwoju dawnej Rzeczypospolitej.

Aksjologizacja „pisma abecadłowego” w dysertacji Przybylskiego

Zwróćmy uwagę, jak do rozwoju badań aksjologicznych przyczynił się Jacek Idzi Przybylski. Autor odwoływał się w tekstach pisanych do własnych badań nad językiem, był przecież poliglotą i tłumaczem o ogromnym doświadczeniu. W dysertacji *O kunszcie pisania u Starożytnych [...]*⁶ (1788) Jacek Idzi Przybylski dokonuje niezwyklej aksjologizacji samego faktu pisania słów, tworze-

⁵ Jedną z najważniejszych klasyfikacji wariantów języka polskiego ułożył znany polski historyk języka Zenon Klemensiewicz w 1951 roku, pierwsza jej publikacja – w 1953 roku, jedna z prezentacji publicznych w pracy *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny* w 1956 roku.

⁶ Zachowuje się ortografia oryginału. Pełny tytuł pracy: *Dysertacya O Kunszcie Pisania u Starożytnych na Posiedzeniu Publicznem Szkoły Głównej Koronnej z Okoliczności Imienin Jaśnie Oświeconego Xcia Jmci Michała Jerzego Ciołek Poniatowskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, Prymasa Korony Polskiej i W. Xięztwa Litewskiego i Pierwszego Xiążęcia, Administratora Krakowskiego, Kanclerza i Konserwatora Szkoły Królestwa Głównej Akademii Krakowskiej, Prezesa Komisyyi Edukacyi Narodowej, Orderów Orła Białego i S. Stanisława Kawalera &c. &c. Dnia VI. Października Roku MDCCLXXXVIII W Sali Jagiellońskiej przez Jacka Przybylskiego Filozofii Doktora, Konsyliarza Nadwornego J. K. Mści, Bibliotekarza Szkoły Głównej Koronnej, Starożytności Professora czytana. W Krakowie.*

nia wypowiedzi i tekstów za pomocą liter. Sposób wyrażania myśli człowieka pismem „abecadłowym”, jak uważa uczony, jest równy swoją doskonałością „natchnieniu Boskiemu” [Przybylski 1788, 38] i po długich poszukiwaniach sposobu wyrażania oraz utrwalenia myśli zapewnił człowiekowi nieśmiertelność⁷. Przybylski już wtedy podkreślał, że kunszt pisania graficznego dał impuls do rozwoju kunsztu pisania literackiego, stanowił bowiem nie tylko zasadniczą część kodeksu kultury językowej i literackiej, filozofii i etyki pisania, ale również w epoce oświecenia był częścią ogólnonarodowego programu edukacyjnego zakładającego przemianę społeczeństwa na lepsze. Autor obszernego traktatu naukowego o *Kunszcie pisania* zastanawia się nad tym, jak doskonałość pisania ułatwia komunikację międzyludzką i międzypokoleniową, czyniąc „wszystkich myślących dziedzicami i uczestnikami wszelkich korzyści”⁸ [Ibid., 3]. Wykazując swój stosunek do sztuki pisania, uczony próbuje w swojej dysertacji pokazać stopniowe „ujęzykowanie” całego świata i, poddając aksjologizacji zestaw liter do pisania, czyli zwykły alfabet, twierdzi, że wynalezienie abecadła wpływa na budowanie wspólnoty językowej i kulturowej prawie na całym globie, czyniąc z ludzi „współludzi”.

W taki sposób, badając alfabet, Przybylski wyznaczył sobie wyjściową wartość w procesie dojrzewania cywilizacji do kunsztu pisania jako wyniku bardzo długiego procesu wynalezienia i codziennego używania pisma „abecadłowego”. Badacz podkreśla, że „trzeba było rachować wieki, niżeli się natrafiło na właściwy Kunszt Pisania” [Przybylski 1788, 5].

Uczony przedstawia wybór pisma graficznego etapowo: zawsze to jest proces doskonalenia i dalszego poszukiwania formy idealnej „w tłumie najwciążących się poszukiwań i wyboczeń” [Przybylski 1788, 4]. Co najważniejsze, wybór alfabetu, a nie piktogramów lub hieroglifów, jest „wynikiem dojrzewającej wyobraźni” [Życzyński 1923, 12], a technika pisania słów jest „techniką obrazowania poetyckiego” [Ibid., 11]. Współczesnej generacji piszących nawet trudno sobie wyobrazić, że zestaw z 30 liter mógł być dawniej postrzegany w kontekście aksjologicznym i stawał się przedmiotem zachwytu nad ludzkością i rzeczywistością językową. Przybylski od pierwszej strony swojej rozprawy wprowadza czytelnika w inspirującą dialektykę rozwoju pisma i piśmiennictwa, nazywając je „wynałazkiem Geniuszu Ludzkiego”, który „natarczywa wskazywała potrzeba” [Przybylski 1788, 1], zdobi wypowiedź zdaniem wykrzyknikowymi: „Co za kunszt nieporównany Pismo!” [Ibid., 2],

⁷ Tak wysoka myśl jest już sformułowana w motcie do dysertacji Przybylskiego: „Promiscue patuit usus rei, qua constat immortalitas hominum” (C. Plinius Secundus, Hist, Mundi L. XIII. C.XI). Używanie cytatu z Pliniusza Starszego symbolicznie ustala powiązanie pierwszych polskich badań lingwistycznych z rzymskimi źródłami cywilizacji europejskiej i z ich aspektem aksjologicznym.

⁸ Dłuższe cytaty z dysertacji J. I. Przybylskiego częściowo uwspółcześniłam pod względem ortografii.

widzi pewną magię języka pisanego w odróżnieniu od języka mówionego: pismo „mówi bez pomocy głosu”, „maluje słowo z istoty swojej niewidzialne”, „daje bytność brzmieniu znikającemu w powietrzu” [Ibid., 2].

W chronologii rozwoju pisma wyróżnia etap środków niewerbalnych wykorzystywanych do nadania znaczenia pewnym wydarzeniom, np.: „szczepienie drzew, kopanie źródeł, sypanie wzgórków kamieni, które [...] najdawniej nazywano słupami, stanowienie świąt” [Przybylski 1788, 5]. Kolejny etap to środki werbalne, np. zrytualizowane działania kulturowe związane z mianowaniem miejsc i osób, układaniem przysięg lub krótkich piosenek oraz dłuższych przekazów ustnych [Ibid.]. Przybylski wskazuje, że cały proces i sens stworzenia języka pisanego znajduje zwieńczenie w postaci języka literackiego, który zanim doszedł do najwyższych wzorów poetyki, najpierw określał, co naprawdę jest warte „ujęzykowania”, co „warte wspomnienia i upamiętnienia”, „gdziekolwiek działa się rzeczy wspomnienia warte” [Ibid., 8].

Przed „ujęzykowaniem” świata, jak stwierdza autor, od samego początku stawiano wysokie cele etyczne. Pierwsze ustne teksty, przekazywane przez pokolenia, były tekstami honoru, powiązаныmi z kategorią chwały i zasługi. Tworząc teksty, narody „znakowały swe zdobycze i klęski”, „znamienia radosne lub okropne” utrzymywały w pamięci, żeby potem w sposób najdogodniejszy przetworzyć w pomniki pisane [Przybylski 1788, 6–7]. Ewolucja sztuki pisania była poszukiwaniem najlepszego sposobu uczczenia i utrwalenia ważnego wydarzenia. Nawet tam, gdzie za pomocą „pisma obrazowego” lub „godłorzeczewego”, jak w swojej teorii nazywał je Przybylski, tam, gdzie były malowane zwierzęta, najczęściej chodziło o chwalebny historię miasta, a godło rodu jest malowaną historią zaszczyconego tym znakiem pokolenia.

W dziele Przybylskiego pojawiają się charakterystyczne (wartościujące) określenia pisma „abecadłowego”, które autor uważa za idealny środek „wyrażania myśli”, „urzeczowienia myśli”, „upostacenia niewidzialnego” lub „malowania myśli”, a nawet „tłumaczenia myśli”. Spotykamy się tu z dobitnym twierdzeniem, że **alfabet stanowił cel myśli**. Człowiek w ewolucji pisma, jak metaforycznie wypowiada się badacz, był rzeźbiarzem, grafikiem, pisarzem, a kiedy nauczył się w sposób szczegółowy, giętki i barwny wyrażać myśl, został literatem i stworzył literaturę, pisał bowiem literami. Mamy tu swoisty paradoks: litery alfabetu stworzyły literaturę przez „upostacenie” językowe myśli szczególnie wartościowych.

To, czemu poświęcił swoją pracę Przybylski, przekonuje, że język pisany na etapie „dzieciństwa światów” [Przybylski 1788, 17] kształtował się jako język literacki. Praca polskiego badacza z pewnością współtworzyła oblicze intelektualne Pierwszej Rzeczypospolitej w XVIII wieku, określała stosunek do materii językowej i form literackich. Dzieło Przybylskiego, poruszające kwestie relacji języka i myślenia, było jednocześnie poświadczeniem wkładu

szkoły krakowskiej do filozofii języka rozwijanej w czasach polskiego Oświecenia [Barkowski 2019].

Ewolucja od alfabetu do wybitnego utworu literackiego

Z dysertacji Jacka Idziego Przybylskiego wynikało, że to myśl stwarzała teksty – niewidzialne lub obrazkowe, za pomocą gestów, mimiki, wykazania emocji, tańca – człowiek z natury próbował przekazać komunikat, który nie zawsze miał odniesienie do kultury lub literatury. Analiza ewolucji sztuki pisania wykrywa mechanizm utraty wartości tekstu przez jego niezrozumienie – wpływało na to dawne obrazkowe przedstawianie części postaci, nadawanie różnych znaczeń jednemu obrazowi, wycinki zdarzeń przetwarzane w rycie, obrazy niewypełnione żadnym znaczeniem i wartością.

Ten, kto wymyślił „pismo abecadłowe”, znalazł najlepszą metodę zrozumienia myśli, przecież za pomocą kilkunastu znaków, łączonych w sposób nieskończony, język stawał się coraz giętszy i barwny, pozbawił się trywialności i lokalności, rozwinął się do poetyckiego i ogólnoludzkiego tekstu – uważał autor, tak łatwo posługujący się językami i rozumiejący wiele tekstów pisanych z różnych epok.

Za najbardziej stosowną metodę w swojej filozofii sztuki pisania graficznego Przybylski uznał dialektykę i rozwój sztuki pisania literackiego. Wskazywał na kody interpretacji tekstów literackich, podkreślając wieloznaczność obrazków-słów, dwuwarstwowość znaczeń: „Geniusz człowieka lubi dwoić swoje wejrzenia, i pod zasłoną pozornego obrazu ukrywa inny, nieskończenie wyższy od zasłaniającego”, „bo wtedy czujemy słodycz z takowego sposobu widzenia rzeczy” [Przybylski 1788, 24].

Zachwyt nad procesem stworzenia tekstu, dążeniem do doskonałości w jego pisaniu, dawał odczuwalne efekty w działaniach oświeceniowych XVIII wieku. Ze słów badacza wynika, że sztuka pisania [Przybylski 1788, 2]:

[...] przesyła od pokolenia do pokolenia i od narodu do narodu to wszystko, cokolwiek Ród Ludzki **objaśnić**, cokolwiek dołą jego **polepszyć**, cokolwiek przeznaczenie jego **zaszczycić** może; to owe wyroki zbawienne, co **pocieszają w trosce** i **krzepią w przeciwnościach**: to owe prawa mądre, co **gruntują porządek i swobody w towarzystwie**, i **sprzymierzają w jedno rodzeństwo** i w jedną rzeczpospolitą obywateli ziemskich.

Podsumowując, należy podkreślić, że autor rozprawy o sztuce pisania, zachwycony diachronią i ewolucją świata językowego i literackiego, zwraca naszą uwagę na dodatkową atomizację języka do litery w formie pisanej, wprowadza nas w teorię werbalizacji myśli, przy czym jest to myśl wartościowa, której najpierw nadawano znaczenie aktu „boskiego” ze stopniowym jego „uświecczeniem”. Przybylski za szczyt takiej językowo-literackiej ewolucji uważa literaturę antyczną, jej doskonałość i treściwość. To ona leży u podstaw

filologii klasycznej i bez niej trudno sądzić o doskonałości utworu literackiego na danym etapie rozwoju cywilizacji europejskiej. Uniwersalizm „wysokich myśli”, budujących literaturę starożytną, budzi osobne emocje pozytywne. Przedstawiciel społeczeństwa oświeceniowego XVIII wieku był przekonany, że ludzkość już osiągnęła ideał, jest bliska absolutu w swoich myślach, słowach i literaturze, która ratuje czytelnika przed przykrościami życia.

Literatura

BARKOWSKI, I., 2020. Jackowi Przybylskiemu w dwusetlecie śmierci. Rec.: Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia, cz. 1, red. Roman Dąbrowski, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019, 291 s., seria „Studia Dziewiętnastowieczne. Rozprawy”, t. 16. *Wiek Oświecenia*, 36. 255–263.

BOŃCZA-TOMASZEWSKI, D., 1817. *Jagiellonida czyli zjednoczenie Litwy z Polską. Poema oryginalne*. Berdyczów: s.n.

GRADOWSKI, M., 2000. Analiza bibliologiczna Dysertacji o kunszcie pisania u starożytnych Jacka Idziego Przybylskiego. *FIDES – Biuletyn Bibliotek Kościelnych*, 1–2. 61–72.

HOMBEK, D., 2019. Twórczość Jacka Idziego Przybylskiego w ogłoszeniach prasy warszawskiej XVIII wieku. In DĄBROWSKI, R. (red.). *Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 215–227.

MICKIEWICZ, A., 1819. Uwagi nad „Jagiellonidą” D. Bończy Tomaszewskiego. *Pamiętnik Warszawski*, R. 5, t. 13 (I–IV).

MIREK, M., 2010. *Księgozbiór prywatny Jacka Idziego Przybylskiego w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*. Kraków.

PRZYBYLSKI, J. I., 1788. *Dyssertacya O Kunszcie Pisania u Starożytnych <...>, Dnia VI. Października Roku MDCCLXXXVIII W Sali Jagiellońskiej*, Kraków. <https://polona.pl/item-view/dfc1a3c1-074f-4a59-9fbf-4a59510dcc59> (dostęp 13.01.2024).

SOCHA, K., 2019. Jacek Idzi Przybylski jako edytor. In DĄBROWSKI, R. (red.). *Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 167–214.

ŻYCZYŃSKI, H., 1923. *Z estetyki Mickiewicza. Technika obrazowania poetyckiego. Klasyfikacja estetyczna. Teoria romantyzmu*. Cieszyn: Kresy. <https://sbc.org.pl/publication/337203/edition/318574/z-estetyki-mickiewicza-technika-obrazowania-poetyckiego-klasyfikacja-estetyczna-teorja-romantyzmu-zyczynski-henryk-1890-1940-lub-1941?language=de>

СЛОВАРЬ 1988 = ПАНЧЕНКО, А. М. (ред.). *Словарь русских писателей XVIII в.* Вып. 1 (А–И), статья: Екимов (Акимов, Якимов) Пётр Екимович. Ленинград: Наука, 303–304. [*Słownik ruskich pisatelej XVIII w.* (red. A. M. Panczenko). Vyp. 1 (A–I): *Jekimow (Akimow, Jakimow) Piotr Jekimowicz*. Leningrad: Nauka, 303–304].